

Się schleję lub zjaram lub na raz i nara
I ziom wpadam w ciąg jak mawia mój ziom
I trzymam fason i zbijam w chuj pion
Lece w melo, w chuj grassu i kolejny joint

Się schleję lub zjaram lub na raz i nara
I ziom wpadam w ciąg jak mawia mój ziom
I trzymam fason i zbijam w chuj pion
Lece w melo, w chuj grassu i kolejny joint

Się schleję lub zjaram lub na raz i nara
I ziom wpadam w ciąg jak mawia mój ziom
I trzymam fason i zbijam w chuj pion
Lece w melo, w chuj grassu i kolejny joint

Się schleję lub zjaram lub na raz i nara
I ziom wpadam w ciąg jak mawia mój ziom
I trzymam fason i zbijam w chuj pion
Lece w melo, w chuj grassu i kolejny joint

Najgorszy poranek w tym tygodniu, pod sufitem unosi się dym
I po wczoraj jestem zniszczony, ty
Przez to co dzieje się w okół mnie, ogólnie to mądre chyba z mojej strony, z
iom że jeszcze nie chcę żony, hyyyy
Z melanżu, narkowypadów zostaje mi często jedynie pieprzony, nieznajomy, prz
eświetlony film
Znikają mi worki, tylko nie pod oczami, śpię za długo lub za krótko, mój psy
cholog jest zielony #Grinch
Rzadko budzę się z rana, mam fejm, kurwa gdzie?
Wszystko wokół mi się wala
Gdy zrzucam ziom balast, to z jednej strony jest mi lżej
A z drugiej jebie mi się balans
Wyjebuje się na rap, się schleję lub zjaram
Lub na raz i nara i ziom wpadam w ciąg
Jak mawia mój ziom, czy cała ta wiara nachlana
Jestem z nią dziś, nie spadam stąd
I trzymam pion, i trzymam fason i zbijam w chuj pion
Lecę w melo, w chuj grassu
I kolejny dżoj, zwiększamy zasób słownictwa
Na freestyle weź temat tu nasuń
Blasku? Czy szukają aplauzu jedynie
Nie płynie jeden z drugim, ale najlepiej ziom zawrócić
Chcesz nam pojechać? Nawet zdrów jak ryba czujesz się jak inwalida, nie masz
tu podjazdu (beka)
Olewam story telling, polewam spory kielich
Dolewam coś by zmienić konsystencję
Do nieba flow wystrzelić, odjechać coś
By mieli o czym gadać, na co czekać, myślę o koncercie
Ta, jestem tu, to wszystko po to
By zahaczyć cumą twardy grunt, tu
Nie chcę twojej czapki, chcesz ziom oddać mi szacunek?
No to skalpy z głów

Się schleję lub zjaram lub na raz i nara
I ziom wpadam w ciąg jak mawia mój ziom
I trzymam fason i zbijam w chuj pion
Lece w melo, w chuj grassu i kolejny joint

Się schleję lub zjaram lub na raz i nara
I ziom wpadam w ciąg jak mawia mój ziom
I trzymam fason i zbijam w chuj pion
Lece w melo, w chuj grassu i kolejny joint

Się schleję lub zjaram lub na raz i nara
I ziom wpadam w ciąg jak mawia mój ziom
I trzymam fason i zbijam w chuj pion
Lece w melo, w chuj grassu i kolejny joint

Się schleję lub zjaram lub na raz i nara
I ziom wpadam w ciąg jak mawia mój ziom
I trzymam fason i zbijam w chuj pion
Lece w melo, w chuj grassu i kolejny joint